

Przemysław Szpaczyński
Uniwersytet Zielonogórski

„WAZOWIE” CZY NASTĘPCY I PRZEDSTAWICIELE DYNASTII JAGIELLONÓW?

Kilka uwag w sprawie problemu ciągłości dynastycznej
w Rzeczypospolitej Obojga Narodów
po śmierci Zygmunta II Augusta



W polskiej historiografii przyjmuje się niemal powszechnie, że bezpotomna śmierć Zygmunta II Augusta (1520-1572, pan. od 1548), 7 lipca 1572 r., stanowi kres panowania w Rzeczypospolitej Obojga Narodów dynastii Jagiellonów i początek rządów tzw. królów elekcyjnych. Z uwagi jednak na fakt, mniejsza że podnoszony przez nielicznych badaczy jak Władysław Konopczyński czy Henryk Łowmiański, iż potomkowie Jagiellonów po kądzieli zapewnili w istocie kontynuację tej dynastii w Rzeczypospolitej Obojga Narodów do 1668 r., nie sposób nie zauważyć, że Zygmunt II August był ostatnim Jagiellonem po mieczu, nie zaś ostatnim w ogóle¹. Podobnie uściślić należy fakt, iż prawna zasada elekcyjności tronu obowiązywała w Koronie również przez blisko dwa wieki panowania Jagiellonów po mieczu (1386-1572), a towarzysząca jej w praktyce reguła polityczna, aby wybierać w obrębie istniejącej dynastii albo jej krewnych, realizowana była wśród potomków panującego również po 1572 r.

Z bogatej literatury historycznej, odnoszącej się do panowania w Rzeczypospolitej Jagiellonów po kądzieli syna Katarzyny Jagiellonki (1526-1583) – Zygmunta III (1566-1632, pan. od 1587) oraz jego synów i następców Władysława IV (1595-1648, pan. od 1632) i Jana II Kazimierza (1609-1672, pan. 1648-1668) – wynika nadto, że od ostatnich ponad dwudziestu lat dominuje w polskiej historiografii tendencja do rutynowego, przesadnego wręcz używania w odniesieniu do tych władców określenia „Wazowie”². Wraz z terminem „Wazowie” na określenie nowej dynastii, w odniesieniu do Zygmunta III i jego potomków, przyjął się w historiografii polskiej również, uściślający określenie

¹ W. K o n o p c z y ń s k i, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1: 1506-1648, wyd. 2, Warszawa 1986, s. 152; H. Ł o w m i a ń s k i, *Polityka Jagiellonów*, Poznań 1999, s. 539.

² Autor dostrzegł tę tendencję, przygotowując od trzech lat rozprawę doktorską, pt.: *Habsburgowie w imperialnych dążeniach Zygmunta III wobec Szwecji i Rosji w latach 1587-1618*, w Instytucie Historii UZ pod kierunkiem prof. zw. dr hab. M.B. Piechowiak-Topolskiej.

„Wazowie”, przydomek „polscy”. Celem artykułu jest między innymi próba polemiki z taką terminologią i ze wspomnianą tendencją.

Cezurę, jeśli chodzi o spopularyzowanie i akcentowanie w historiografii terminu „Wazowie” niemającego wyraźnego powiązania z dynastią litewsko-polską, stanowi opublikowanie w 1984 r. popularno-naukowej biografii Zygmunta III autorstwa Henryka Wisnera. Historyk ten, pisząc swoją pracę, nawiązał w jakimś stopniu do biografii Zygmunta III autorstwa szwedzkiego historyka Davida Norrmanna, który, próbując dokonać rehabilitacji Zygmunta w oczach Szwedów, zaakcentował między innymi dość wyraźnie związek króla ze szwedzką dynastią³. Henryk Wisner, zainspirowany przez Davida Norrmanna, podjął się rehabilitacji władcy na gruncie polskim, dodając jednak Zygmuntowi III już w tytule, a następnie na kartach publikacji, przydomek „Waza”, podkreślił, że król był przede wszystkim Wazą⁴. Tendencja ta przyjęła się wśród historyków niemal od razu, o czym świadczą już same tytuły prac i artykułów, opublikowanych bezpośrednio po 1984 r. przez takich autorów jak np.: Janusz Tazbir⁵, Anna Filipczak-Kocur⁶ czy Krzysztof Zemeła⁷.

W 1991 r. ukazała się jeszcze obszerniejsza, naukowa biografia Zygmunta III *Wazy*, (wznowiona i uzupełniona w 2006 r.) autorstwa Henryka Wisnera. Autor tym razem, prócz umieszczania w tytule, a następnie na kartach biografii obok imienia króla przydomka „Waza”, wprost wyraził niczym nieuzasadnioną opinię, iż „Zygmunt, którego w dobie bezkrólewia przedstawiano, a raczej chciano przedstawiać jako potomka starej dynastii Jagiellońskiej, przede wszystkim był Wazą”⁸. Po tej i kolejnej publikacji Henryka Wisnera – biografii Władysława IV *Wazy* z 1995 r., tendencja do rutynowego, wręcz przesadnego używania terminu „Waza” w odniesieniu do Zygmunta III, Władysława IV i Jana II Kazimierza utrwaliła się w historiografii polskiej na dobre. Jako przykład możemy tu podać tytuły prac i artykułów takich autorów jak: Sybilla Hołdys⁹, Janusz Byliński¹⁰,

³ D. N o r r m a n, *Sigismund Vasa och hans regering i Polen (1566-1632)*, Stockholm 1978, s. 253.

⁴ H. W i s n e r, *Zygmunt III Waza*, Warszawa 1984.

⁵ J. T a z b i r, *Zygmunt III Waza*, „Problemy” 1985, nr 11.

⁶ A. F i l i p c z a k - K o c u r, *Skarb koronny za Zygmunta III Wazy (1587-1632)*, Opole 1985; e a d e m, *Walka o rozdawnictwo urzędów na sejmach za Zygmunta III Wazy*, [w:] *Władza i społeczeństwo w XVI i XVII w., Prace ofiarowane Antoniemu Mączakowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Kamler, Warszawa 1989.

⁷ K. Z e m e ł a, *Skład osobowy dworu królewicza Władysława Zygmunta Wazy*, [w:] *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. K. Matwijowski, Z. Wójcik, Wrocław 1988.

⁸ H. W i s n e r, *Zygmunt III Waza*, wyd. 1, Wrocław 1991, s. 41. Por. też i d e m, *Władysław IV Waza*, Wrocław 1995.

⁹ S. H o ł d y s, *Praktyka parlamentarna za Władysława IV Wazy*, Wrocław 1991.

¹⁰ J. B y l i Ń s k i, *Zygmunt III Waza*, [w:] *Królowie elekcyjni. Leksykon biograficzny*, red. I. Kaniewska, Kraków 1997.

Jan Dąbrowski¹¹, Konrad Zawadzki¹², Zbigniew Wójcik¹³ czy Przemysław Paradowski¹⁴. Szczególne znaczenie dla ukazania problemu ma porównanie tytułów prac i artykułów tych samych autorów sprzed i po 1984 r., jak np. Urszuli Augustyniak¹⁵ czy Stefanii Ochmann¹⁶, w tym zwłaszcza samego Henryka Wisnera¹⁷.

Badacze dziewiętnastowieczni (np. Julian Ursyn Niemcewicz¹⁸, Franciszek Siarczyński¹⁹, August Mosbach²⁰, August Sokołowski²¹, Adam Darowski²², czy Jerzy Sas²³), z początku XX wieku (np. Wiktor Czermak²⁴, Wacław Sobieski²⁵, Adam Darowski²⁶ czy Adam Szelański²⁷), z okresu dwudziestolecia międzywojennego (np. Antoni Śliwiński²⁸, Kazimierz Tyszkowski²⁹, Kazimierz Lepszy³⁰, Wanda Dobrowolska³¹,

¹¹ J. Dąbrowski, *Jan II Kazimierz Waza*, [w:] *Królowie elekcyjni...*

¹² K. Zawadzki, *Prasa ulotna za Zygmunta III Wazy*, Warszawa 1997.

¹³ Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław 1997.

¹⁴ P. Paradowski, *W obliczu „nagłych potrzeb” Rzeczypospolitej. Sejmy ekstraordynaryjne za panowania Władysława IV Wazy*, Toruń 2005.

¹⁵ Przed 1984 r., por. U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981. Po 1984 r., por. eadem, *Polemika z Jana Zamoyskiego projektem reformy elekcyi: przyczynek do poglądów politycznych opozycji za panowania Zygmunta III Wazy*, „Kwartalnik Historyczny” 1997, z. 3.

¹⁶ Przed 1984 r., S. Ochmann, *Koronacja Jana Kazimierza w roku 1649*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 29, 1983. Po 1984 r., S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. 1-2, Wrocław 2000.

¹⁷ Przed 1984 r., por. H. Wisner, *Rozdawnictwo i sprzedaż urzędów w czasach Zygmunta III*, „Przegląd Historyczny”, t. 61, 1970, z. 3; i d e m, *Opinia szlachecka wobec polityki szwedzkiej Zygmunta III w latach 1587-1632*, „Zapiski Historyczne”, t. 38, 1973, z. 2; i d e m, *Habsburgowie czasu Zygmunta III*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1983. Po 1984 r., por. p. 4 i 8 oraz i d e m, *Rzeczpospolita Wazów. Czasy Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 2002.

¹⁸ J. U. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III, króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego*, t. 1-3, Warszawa 1819.

¹⁹ F. Siarczyński, *Obraz wieku panowania Zygmunta III, króla polskiego i szwedzkiego, zawierający opis osób żyjących pod jego panowaniem*, t. 1-2, Lwów 1828.

²⁰ A. Mosbach, *Kilka kart z dziejów austriacko-polskich za Zygmunta III*, Poznań 1860.

²¹ A. Sokołowski, *Austriacka polityka Zygmunta III*, „Przegląd Polski”, 13, t. 4, Kraków 1878.

²² A. Darowski, *Jan Kazimierz w Rzymie*, „Przegląd Polski”, 31, t. 124-125, Kraków 1897.

²³ J. Sas, *Stosunki polsko-tureckie w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, „Przegląd Powszechny”, t. 55, 1897.

²⁴ W. Czermak, *Na dworze Władysława IV*, [w:] *Studia historyczne*, Kraków 1901.

²⁵ W. Sobieski, *Nienawiść wyznaniowa tłumów za rządów Zygmunta III*, Warszawa 1902.

²⁶ A. Darowski, *Elekcyja Władysława IV na tron carski*, [w:] *Szkie historyczne. Seria II*, Petersburg 1895.

²⁷ A. Szelański, *Sprawa reformy elekcyi za panowania Zygmunta III*, Lwów 1912.

²⁸ A. Śliwiński, *Król Władysław IV*, Warszawa 1925.

²⁹ K. Tyszkowski, *Z dziejów wyprawy Zygmunta III do Szwecji w roku 1598. Relacje i diariusze*, Lwów 1927; i d e m, *Kozaczyna w wojnach moskiewskich Zygmunta III (1605-1618)*, Warszawa 1935.

³⁰ K. Lepszy, *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1929; i d e m, *Trzy relacje podróży Zygmunta III do Szwecji*, Gdynia 1938.

³¹ W. Dobrowolska, *Czasy Zygmunta III. Bibliografia. Stan badań. Postulaty*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci dra Wacława Sobieskiego*, red. t. 1-2, Kraków 1932.

Czesław Lechicki³²) oraz historycy publikujący po drugiej wojnie światowej (do 1984 r. np. Adam Witusik³³, Jerema Maciszewski³⁴, Janina Ruszczycówna³⁵, Władysław Czapliński³⁶, Juliusz Nowak-Dłużewski³⁷, Tadeusz Wasilewski³⁸) nie dodają Zygmuntowi III oraz jego synom i następcom określenia „Waza”. Postawa taka (wyjątkowa po 1984 r. np. Jerema Maciszewski³⁹, Włodzimierz Kaczorowski⁴⁰, Witold Kłaczewski⁴¹, czy Stanisław Grzybowski⁴²), co należy podkreślić, była zgodna zresztą z materiałem źródłowym: oficjalną tytulaturą władców używaną w korespondencji, widniejącą np. na medalach czy monetach⁴³. To samo dotyczy dzieł autorów współczesnych władcom. Czytając chociażby kroniki Joachima Bielskiego (ok. 1550-1599)⁴⁴, Reinholda Heidensteina (1553-1620)⁴⁵ Pawła Piaseckiego (1579-1649)⁴⁶ czy też pamiętniki Zbigniewa (1555-1623) i Jerzego (1595-1650) Ossolińskich⁴⁷ oraz Albrechta Stanisława Radziwiłła (1593-1656) nie zauważa się, by autorzy dodawali w tytułach bądź akcentowali w treści swoich dzieł określenie „Waza”⁴⁸.

³² C. Lechicki, *Mecenas Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*, Warszawa 1932.

³³ A. Witusik, *Elekcja Jana Kazimierza w 1648 r.*, Annales UMCS, seria F, t. 18, 1962, nr 7.

³⁴ J. Maciszewski, *Zygmunt III*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, red. A. Garlicki, Warszawa 1968.

³⁵ J. Ruszczycówna, *Portrety Zygmunta III i jego rodziny*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, t. 13, cz. I, 1969.

³⁶ W. Czapliński, *Władysław IV*, [w:] *Poczet królów i książąt...*, s. 373-378; i d e m, *Władca kontrowersyjny. Osoba Zygmunta III interesuje co najmniej trzy narody*, „Polska” 1974, nr 2; i d e m, *Władysław IV i jego czasy*, Warszawa 1976.

³⁷ *Okolicznościowa poezja polityczna w Polsce. Zygmunt III*, wyd. J. Nowak-Dłużewski, Warszawa 1971.

³⁸ T. Wasilewski, *Jan II Kazimierz*, [w:] *Poczet królów i książąt...*, s. 379-387.

³⁹ J. Maciszewski, *Władysław IV*, Warszawa 1989.

⁴⁰ W. Kaczorowski, *Koronacja Władysława IV*, Opole 1992.

⁴¹ W. Kłoczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667-1668*, Lublin 1993.

⁴² S. Grzybowski, *Zygmunt III, Władysław IV, Dzieje Polski i Litwy 1506-1648*, [w:] *Wielka historia Polski*, red. S. Grodziski, J. Wyrozumski, M. Zgórniak, t. 4, Kraków 2000.

⁴³ Zygmunt III np. korespondencję podpisywał: *Król Zygmunt*; rozpoczynał: *Zygmunt III z Bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, inflancki itd. dziedziczny król Szwedów, Gotów i Wandalów*. Na medalach i monetach widnieją łacińskie napisy: *Sigismundus III D.[ei] G.[ratia] Poloniae et Sveciae Rex*.

⁴⁴ J. Bielski, *Dalszy ciąg kroniki polskiej, zawierający dzieje od 1587 do 1598*, oprac. F.M. Sobieszczański, Warszawa 1851.

⁴⁵ R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, tłum. z łac. J.M. Gliszczynski, Petersburg 1867, np. s. 227, 270, 395.

⁴⁶ *Kronika Pawła Piaseckiego biskupa przemyskiego*, tłum. z łac. i wyd. J. Bartoszewicz, Kraków 1870, np. s. 5, 124, 320.

⁴⁷ Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983, np. s. 34, 86, 88; J. Ossoliński, *Pamiętnik 1595-1621*, oprac. J. Kolasa, J. Maciszewski, red. W. Czapliński, Warszawa 1952, np. s. 6, 27, 152-153.

⁴⁸ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, tłum. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, t. 1: 1632-1636, np. s. 101, 254, t. 2: 1637-1646, np. s. 95, 125, t. 3: 1647-1656, np. s. 46, 147;

W historiografii polskiej sprzed 1984 r. spotyka się wprawdzie u niektórych badaczy (jak np. Józef Skoczek⁴⁹ czy Zygmunt Wdowiszewski⁵⁰) termin „Wazowie” będący konsekwencją niemal powszechnego uznawania Zygmunta II Augusta za „ostatniego Jagiellona”, stosowany jest jednak głównie w znaczeniu ogólnym jako określenie wspólne dla władców panujących w latach 1587-1668. Nie dostrzega się jednak takiego jak po 1984 r., przesadnego akcentowania związków Zygmunta III, Władysława IV i Jana II Kazimierza z dynastią Wazów poprzez dodawanie im przydomku „Waza”, a tę istotną różnicę można dostrzec na kartach dzieł badaczy, którzy opublikowali swe prace po 1984 r., jak np. Leszek Podhorodecki⁵¹, Edward Opaliński⁵², Bożena Fabiani⁵³, Anna Filipczak-Kocur⁵⁴, Stanisław Obirek⁵⁵, Aleksandra Oszczęda⁵⁶ czy ostatnio Stefania Ochmann-Staniszevska⁵⁷.

Tendencja przesadnego oddzielania „Wazów” od ich przodków dynastycznych, Jagiellonów, zapoczątkowana przez Henryka Wisnera pozostaje w jakimś stopniu w sprzeczności z celem, jaki sobie postawił jako biograf Zygmunta III, a mianowicie dokonania szeroko pojętej rehabilitacji króla w oczach potomnych. W świadomości historycznej społeczeństwa polskiego od ponad dwudziestu lat utrwała się bowiem błędne przekonanie, że Zygmunt III, Władysław IV i Jan II Kazimierz to przede wszystkim Wazowie, Szwedzi, królowie obcej i wrogiej Rzeczypospolitej dynastii. Ze względu jednak na bliskie pokrewieństwo z Jagiellonami i wręcz bezpośrednie następstwo po nich, nie można mówić o panowaniu szwedzkiej dynastii Wazów w Rzeczypospolitej w tym samym znaczeniu, co na przykład o panowaniu saskiej dynastii Wettinów.

W chwili śmierci Zygmunta II Augusta do rangi symbolu otaczanego powszechną czcią w Rzeczypospolitej urosła siostra króla, Anna Jagiellonka (1523-1596). Nazywana „pamiętką i kochaniem a ochłodą królestwa tego”, obdarzona wymownym tytułem „Anna Dei gratia Infans Regni Poloniae”, odgrywała rolę znaczącą w czasie trzech ko-

por. też i d e m, *Rys panowania Zygmunta III*, wyd. E. Kotlubaj, „Athenaeum”, t. 3, z. 3, Wilno 1848, np. s. 5, 40-41.

⁴⁹ J. S k o c z e k, *Wychowanie Wazów*, Lwów 1937.

⁵⁰ Z. W d o w i s z e w s k i, *Genealogia domu Wazów w Polsce*, „Miesięcznik Heraldyczny”, t. 17, 1938.

⁵¹ L. P o d h o r o d e c k i, *Wazowie w Polsce*, Warszawa 1985.

⁵² E. O p a l i Ń s k i, *Elekcje wazowskie w Polsce. Stosunek szlachty do instytucji okresu bezkrólewia*, „Kwartalnik Historyczny” 1985, z. 3.

⁵³ B. F a b i a n i, *Na dworze Wazów w Warszawie*, Warszawa 1988.

⁵⁴ A. F i l i p c z a k - K o c u r, *Skarb litewski za pierwszych dwóch Wazów (1587-1648)*, Wrocław 1994.

⁵⁵ S. O b i r e k, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów. Wpływ kapelanów dworskich i wychowawców książąt na postawy panujących i politykę państwa 1580-1668*, Kraków 1996.

⁵⁶ A. O s z c z ę d a, *Poeta Wazów: studia okolicznościowe poezji Stanisława Grochowskiego 1542-1613*, Wrocław 1999.

⁵⁷ S. O c h m a n n - S t a n i s z e w s k a, *Dynastia Wazów w Polsce*, Warszawa 2006.

lejszych okresów bezkrólewia. Przełomowy fakt wygaśnięcia „plemienia Jagiełłowego” po mieczu był tu bez wątpienia decydujący, choć gwoździem do ścisłości nie bez znaczenia dla dbającej o ziemię szlachty pozostawał tu również testament Zygmunta II Augusta. Król zostawił siostrze w spadku obok klejnotów dobra ziemskie w Koronie i na Litwie, na które liczyła szlachta, podejmując próby związania podstarzałej Anny węzłem małżeńskim z przyszłym królem Rzeczypospolitej⁵⁸.

Jeszcze przed śmiercią Zygmunta II Augusta przybyli więc do Knyszyna agenci Henryka d' Anjou (1551-1589, pan. 1573-1574), znanego w dziejach Francji jako Henryk II, w historii Polski zaś jako Henryk Walezy, aby pertraktować w sprawie ślubu przyszłego króla z siostrą Zygmunta II, Anną Jagiellonką. 23-letniemu młodzieńcowi, budzącemu wśród szlachty powszechne zgorszenie z powodu praktyk homoseksualnych, przeznaczono do zaślubienia 52-letnią infantkę Annę. Nic przeto dziwnego, że pomimo niezadowolenia szlachty nie kwapił się do tego ożenku. Niewykluczone jednak, że doszłoby do ślubu, gdyby nie fakt, iż po półrocznym raczej pobycie niż rzeczywistym panowaniu, w nocy z 18 na 19 czerwca 1574 r., na wieść o śmierci brata Karola IX (1550-1574, pan. od 1560) Henryk Walezy potajemnie i bezpowrotnie opuścił królestwo elekcyjne. Wiarołomny – w oczach szlachty – monarcha wolał dziedziczny tron Francji od elekcyjnego tronu „barbarzyńskiej”, mroźnej i pod każdym względem obcej mu Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁵⁹.

W czasie drugiego bezkrólewia, 15 grudnia 1575 r. szlachta okrzyknęła „królem” Annę Jagiellonkę – „ostatnią z rodu”, „zrodzoną z krwi polskiej”, dając jej za małżonka księcia Siedmiogrodu Stefana Batorego (1533-1586, pan. od 1576). Ceremonia zaślubin i koronacja obojga małżonków odbyła się 1 maja 1576 roku na Wawelu. Batory stronił jednak od starszej o dziesięć lat żony Jagiellonki, która w zawartym „jedynie dla oka ludzkiego” małżeństwie czuła się nieszczęśliwa. Po jego śmierci (12 XII 1586) tron Rzeczypospolitej, przy poparciu będącej formalnie nadal „królem” Anny, przejął jej 21-letni siostrzeniec Zygmunt, syn zmarłej przed czterema laty Katarzyny Jagiellonki i króla Szwecji Jana III Wazy (1537-1592, pan. od 1568). W tym miejscu należy podkreślić upór, z jakim Anna Jagiellonka jednała Zygmuntowi zwolenników, pisała pisma na sejmiki, a nawet poręczyła swymi dobrami, iż siostrzeniec jej przyłączy do Rzeczypospolitej sporną część Inflant, czyli podstępnie w 1562 r. zagarnięte przez Szwedów północne ziemie estońskie, tworzące w ramach ówczesnego Królestwa Szwecji Księstwo

⁵⁸ W. S o b i e s k i, K. L e p s z y, *Anna Jagiellonka*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 1, Kraków 1935, s. 128-132.

⁵⁹ *Królowie polscy elekcyjni*, [w:] *Genealogia. Tablice*, oprac. W. Dworaczek, Warszawa 1959, nr 14; Na temat epizodycznego panowania Henryka Walezego por. M. S e r w a ń s k i, *Henryk Walezy w Polsce*, Kraków 1976; J. T a z b i r, *Henryk Walezy*, [w:] *Poczet królów i książąt...*, s. 345-352.

Estonii⁶⁰. Zdeterminowana królowa, skuszona przed laty obietnicami małżeństwa – najpierw z Walezym, a potem z Batorym – teraz, po przeżytych rozczarowaniach, miała przede wszystkim na względzie dobro dynastii, która z wolna wygasła.

Z pięciu zamężnych córek Zygmunta I Starego (1467-1548, pan. od 1506) zaledwie ich trzech męskich potomków – siostrzeńców Anny – osiągnęło wiek dojrzały. Każdy z nich nosił imię Zygmunt i każdy był potencjalnym kandydatem do przejęcia głównego dziedzictwa Jagiellonów – Korony i Litwy. Najstarszy z nich Zygmunt (1538-1566) był synem najstarszej córki Zygmunta I, Jadwigi (1513-1573) i elektora brandenburskiego Joachima II Hohenzollerna (1505-1571, pan. od 1535). Ze względu na swych starszych, przyrodnych braci, przeznaczony został początkowo do kariery duchownej. W szesnastym roku życia uznano go pełnoletnim i przekazano mu w zarząd nadane wcześniej arcybiskupstwo magdeburskie. W latach 1556 i 1558 elektor, zapewne we własnym interesie, podjął starania, by zapewnić Zygmuntowi tron po Jagiellonach. Zygmunt II August, licząc się z możliwością, że nie pozostawi potomka, rozważał przygotowanie następstwa tronu dla Zygmunta Hohenzollerna, jednakże siostrzeniec zmarł przedwcześnie, mając zaledwie dwadzieścia osiem lat. W Rzeczypospolitej zresztą nie cieszył się on zbyt dużą popularnością, w przeciwieństwie do Jana Zygmunta (1540-1571), syna kolejnej córki Zygmunta I Starego, Izabeli (1519-1559) i króla węgierskiego Jana Zapolyi (1487-1540, pan. od 1526).

Jan Zygmunt, wcześniej osierocony przez ojca, utracił swe węgierskie dziedzictwo na rzecz Turcji i Habsburgów. W latach 1551-1556 przebywał w Polsce, gdzie nawiązał serdeczne stosunki ze swą babką Boną Sforza d' Aragona (1494-1557), ciotkami Anną, Katarzyną i Zofią (1522-1575) oraz wujem Zygmuntem II Augustem. Niewątpliwie brano pod uwagę możliwość, że Jan Zygmunt zostanie następcą Zygmunta II Augusta w razie jego bezpotomnej śmierci. Król zapewnił siostrze i jej synowi utrzymanie, nadając im dobra w Koronie, i otoczył siostrzeńca opieką⁶¹. Syn Izabeli czuł się bardzo związany z rodziną matki i w ogóle lubił Polaków. W Siedmiogrodzie, dokąd wrócił, by objąć władzę po pięcioletnim pobycie w Polsce, miano mu nawet za złe, że się nimi otaczał. Nie dane mu jednak było przejąć schedy po Jagiellonach, gdyż zmarł w 1540 r., mając zaledwie trzydzieści jeden lat⁶².

⁶⁰ R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, s. 216; *Instrukcja królowej Anny Jagiellonki na sejmiki przedsejmowe litewskie w 1587 r.*, [w:] *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 3, wyd. A. Przeździecki, Kraków 1868, s. 313; nazewnictwo por. J. Lewandowski, *Historia Estonii*, Warszawa 2002, s. 78, 128.

⁶¹ S. Cynarski, *Zygmunt II August*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 150.

⁶² M. Duczmal, *Jagiellonowie. Leksykon biograficzny*, Kraków 1996, s. 578-581. Por. też. Z. Wdowiśzewski, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005.

Zygmunt, syn Katarzyny Jagiellonki i Jana III Wazy, był najmłodszym i ostatnim żyjącym spośród trzech wnuków Zygmunta I Starego, którzy osiągnęli wiek dojrzały – jak go określała ciotka Anna – był „ostatnią latoroślą krwi zacnych Jagiełłów”⁶³. Obok królowej-wdowy za jego wyborem w 1587 r. opowiedziały się najważniejsze osoby w państwie: prymas Stanisław Karnkowski (1520-1603), hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski (1545-1605), marszałek wielki koronny Andrzej Opaliński (1540-1593). Potomek i imiennik ostatnich przedstawicieli dynastii Jagiellonów po mieczu od razu wysunął się więc na plan pierwszy. Kandydatura Zygmunta stanowiła wprawdzie swojego rodzaju kompromis, ale ów kompromis był wyrazem woli szlacheckiej większości. Szlachta, chociaż nie wynikało to z żadnej normy prawnej, zgodziła się na przekazanie korony i to, jak się miało okazać, na ponad 80 następnych lat (1587-1668) w ręce Jagiellonów po kądzieli. Związek króla z zasłużoną, panującą w Koronie 186 lat dynastią był bowiem widomym znakiem podtrzymania dawnych chlubnych tradycji⁶⁴. Podkreślali to często ówczesni pisarze, publicyści, politycy. Łukasz Opaliński (1581-1654) pisał w *Obronie Polski*: „oddaliśmy berło Walejuszowi, potem zaś Batoremu, jedynie pod warunkiem poślubienia ostatniej Jagiellonki. Wreszcie ten wzgląd przede wszystkim nakłonił naszych przodków, że przyjęli dom szwedzki, teraz nam szczęśliwie panujący, ponieważ po kądzieli pochodził z krwi Jagiełłowej”⁶⁵.

Popularność rodzimego kandydata, określanego jako „Piast”, skonsolidowała zwolenników potomka Jagiellonów. W czasie sejmiku elekcyjnego w wotach, które przekonywały o potrzebie wyboru Zygmunta, na pierwsze miejsce wysuwano pochodzenie – fakt, że był Jagiellończykiem, a następnie korzyści, jakie płynęły ze związku ze Szwecją. „Po Piaście pożyteczniejszego nad Królewicza J. Mści Szwedzkiego, najbliższego człowiekowi narodu swego być nie bacz, którego powinniśmy to wedle sprawiedliwości, choć mamy liberum electionem” – mówił wojewoda płocki na sejmiku elekcyjnym 14 sierpnia 1587 r. W tym duchu wypowiedziała się zdecydowana większość szlachty koronnej. Niektórzy, jak kasztelan sochaczewski Stanisław Gostomski (zm. 1598), szli jeszcze dalej: „Do królewicza J. Mści Szwedzkiego przystępuję, którego też za Piasta rozumiem”⁶⁶.

Określanie kandydatury Zygmunta przez jego zwolenników mianem jagiellońskiej, nie mogło nie wzbudzać zastrzeżeń obozu przeciwnego – prohabsburskiego.

⁶³ *Instrukcja królowej Anny...*, s. 313.

⁶⁴ W. K o n o p c z y Ń s k i, *Dzieje Polski...*, t. 1, s. 152.

⁶⁵ Ł. O p a l i Ń s k i, *Obrona Polski przeciw Janowi Barclayowi*, [w:] Ł. O p a l i Ń s k i, *Wybór pism*, oprac. S. Grzeszczuk, BN, Seria I, Wrocław 1959, s. 204-205.

⁶⁶ Votum wojewody płockiego i kasztelana sochaczewskiego z 14 sierpnia 1587 r., por. *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. II: *Diariusze sejmowe, R. 1587: Sejm konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887, s. 98-101.

„Powinnymi Jagiełłom” byli również pretendujący do tronu polsko-litewskiego czterej arcyksiężęta habsburscy: Ferdynand II tyrolski (1529-1595), Ernest (1553-1598), Maciej (1557-1619, ces. od 1612) i Maksymilian (1558-1618). Otóż Anna (1503-1547), córka króla Czech i Węgier, Władysława II Jagiellończyka (1456-1516, król czes. od 1471, węg. od 1490), która na mocy układu w Wiedniu z lipca 1515 r. poślubiła późniejszego cesarza Ferdynanda I (1503-1564, ces. od 1556), była matką arcyksięcia tyrolskiego Ferdynanda II i babką Ernesta, Macieja i Maksymiliana⁶⁷. Zmusiło to zwolenników kandydatury szwedzkiej do tłumaczenia, że Zygmunt „bliższe niż oni spokrewnienie ma z Jagiellonami”. Jego matka Katarzyna, której największym marzeniem było, by to właśnie jej potomek przejął schedę po ojcu i bracie – dwóch ostatnich przedstawicielach dynastii po mieczu, „synaczka swego imieniem przodków swoich [...] ochrzcić dała”⁶⁸. Na korzyść Zygmunta przemawiał też fakt, iż: „z dzieciństwa swego Polszcze za króla i Litwie za Xsiażę był gotowany, po polsku był ćwiczony w Nabożeństwie, w obyczajach, Języku, polskie statuta czytał z młodości i dobrze rozumie, a tamtym [Habsburgom] [...] nie śniło się o tym”⁶⁹. „Sauromata własny a nie cudzoziemiec, / Wdzięczny podobno, mądry i zacny młodzienc. / Ey z Polki, z Polki spłodzony niech na państwo siedzie, / Dawnych Jagiełłów plemię, dobrze nam z nim będzie”⁷⁰.

Fakt, że w żyłach Zygmunta płynęła krew Jagiellonów, istotnie zaważył na jego wychowaniu. Jan III, wiedząc o słabnącym zdrowiu Zygmunta II Augusta, już w 1570 r. przeznaczył synowi koronę polską. Zalecał, by kształcono go „w nadziei obu królestw”, tak, jak gdyby miał rządzić w przyszłości Szwecją i Rzeczpospolitą⁷¹. O nastawieniu Jana III Wazy do spadku po Jagiellonach świadczą pretensje podnoszone przez Sztokholm, między innymi w latach 1572 i 1582, zwłaszcza do wielkoksiążęcego tronu Litwy, którego zmianę z dziedzicznego na obieralny, dokonaną przez Zygmunta II Augusta, król szwedzki kwestionował. „Synowie moi są dziedzicami Litwy i kto wie, co z nami będzie, [...] i nie ma Litwa wolnej elekcji”, oświadczył dumny Waza posłom Rzeczypospolitej przybyłym do Sztokholmu, 1582 r.⁷²

⁶⁷ *Królowie polscy, czescy i węgierscy z domu Jagiellonów*, [w:] *Genealogia. Tablice...*, nr 13.

⁶⁸ A. L u b i e n i e c k i, *Polonoeutichia*, wyd. A. Batowski, Lwów 1843, s. 136.

⁶⁹ B. P a p r o c k i, *Dwie broszury polityczne z lat 1587 i 1588*, wyd. J. Czubek, Kraków 1900, s. 18.

⁷⁰ Wiersze współczesne na kandydatów do korony w 1587 r., w: *Listy Annibala z Kapui [...]* o bezkrólewiu po Stefanie Batorym i pierwszych latach panowania Zygmunta III, wyd. A. Przeździecki, Warszawa 1852, s. 250.

⁷¹ E. G. G e i e r, *Geschichte Schwedens*, t. 2: *Geschichte der europäischen Staaten*, Hamburg 1834, s. 267.

⁷² *Relacya legacyi Pana Kuchmistrza Posła Króla Polskiego do Szwedzkiego Króla*, [w:] *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacje, listy i akty z lat 1576-1586*, wyd. J. Polkowski, Kraków 1887, s. 367; O pretensjach króla szwedzkiego do Litwy (jako dziedzicznego państwa Jagiellonów) i Infant por. też *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do roku 1690*, wyd. E. Rykaczewski, t. 2, Berlin – Poznań 1864, s. 468.

W dwóch pierwszych bezkrólewicach cieszący się sympatią szlachty koronnej i litewskiej Jan III sam występował z własną kandydaturą do tronu Rzeczypospolitej. Jako władca protestanckiej Szwecji i wyznawca luteranizmu podkreślał, że gdy zostanie wybrany królem, to zachowa przywileje szlachty, zwłaszcza w kwestii swobód wyznaniowych. Proponował wspólny sojusz skierowany przeciwko państwu moskiewskiemu, dzięki czemu zobowiązał się przyłączyć do Rzeczypospolitej Połock, Smoleńsk i wszystkie ziemie niegdyś do państwa polsko-litewskiego należące. Posiadłości Szwecji w Inflantach utworzone z północnych ziem estońskich, tzw. Księstwo Estonii, planował powiązać z Rzeczypospolitą na zasadzie dziedziczności w linii potomków swego syna Zygmunta, na wzór Prus Książęcych. Ów fakt, w świetle późniejszych nieporozumień na tle przynależności spornej prowincji, nie pozostaje bez znaczenia, świadcząc, iż po stronie szwedzkiej istniała dobra wola do kompromisowego rozstrzygnięcia sporu terytorialnego, oczywiście za cenę podtrzymania związków dynastycznych między obydwojma królestwami.

Jan III, którego zabiegi mimo usilnych starań okazały się bezskuteczne, by wzmocnić szanse syna na koronę polską, zezwolił nawet żonie na wychowanie Zygmunta w religii katolickiej. Nie przewidział jednak najwyraźniej konsekwencji swej decyzji. W efekcie następcą tronu protestanckiej Szwecji wychowany został bowiem na gorliwego katolika z udziałem jezuitów, w otoczeniu polskiego dworu matki. Zygmunt demonstracyjnie przyjmował komunię pod jedną postacią, nie zważając na odosobnienie na sztokholmskim dworze i szykany ze strony ojca. Gdy stany szwedzkie namawiały go do przejścia na luteranizm, grożąc nawet utratą korony, królewicz miał wyrzec znamienne słowa: „Już ja nie cenię królestwa mego tak wysoko, abym je za niebieskie pomieniał”⁷³. Doszło wówczas do gorszących scen publicznego spoliczkowania opornego syna przez ojca, a nawet do pobicia królewicza. Konflikt zaostriżył się do tego stopnia, że 14-letni wówczas Zygmunt rozmyślał nawet o ucieczce do Polski na dwór ciotki Anny, powstrzymali go jednak jezuici, wiążący z nim duże nadzieje na rekatolizację protestanckiego królestwa⁷⁴.

Przywiązanie Zygmunta III do katolicyzmu, jak również fakt, iż nawet po śmierci ojca, będąc blisko siedem lat królem Szwecji (1592-1599), stale rezydował w elekcyjnym królestwie, wykorzystali w akcji propagandowej przeciwko niemu protestanci krewni po mieczu i uzurpatorzy, najpierw stryj Karol IX (1550-1611, pan. od 1604), następnie zaś jego syn i następca Gustaw II Adolf (1594-1632, pan. od 1611). 24 lipca 1599 r., wskutek kilkuletnich intryg stryja, który sam pragnął być królem i koronę szwedzką zapew-

⁷³ J. B a d e n i, *Studia i szkice*, t. 2, Kraków 1898, s. 313-314.

⁷⁴ A. T h e i n e r, *Schweden und seine Stellung zum heiligen Stuhl unter Johann III, Sigismund III und Karl IX*, Augsburg 1838, s. 589.

nić swoim potomkom, Zygmunt III został zdetronizowany przez Riksdag. Z utratą Szwecji jednak nigdy się nie pogodził, była to wszak w jego mniemaniu należąca mu ojcowizna. Tytułu królewskiego i swoich praw do dziedzicznego władztwa nie wyrzekł się do końca życia. Na łożu śmierci, 29 kwietnia 1632 r., przekazał uroczyscie koronę Wazów najstarszemu synowi Władysławowi.

Aspiracje szwedzkie, jak zauważył Henryk Łowmiański, stanęły na przeszkodzie do zupełnego spolonizowania „dynastii Wazów, która kontynuowała w Rzeczypospolitej dynastię jagiellońską”⁷⁵. Podtrzymywanie pretensji do szwedzkiego tronu zrodziło już bowiem u szlachty domniemanie, że Jagiellonowie po kądzieli w kraju swej matki i babki czuli się obco, że bliższa była im ojczysta Szwecja. Mimo wszystko nigdy jednak nie kwestionowano bliskiego pokrewieństwa tych władców z dynastią Jagiellonów, a tym bardziej nie uważano, by byli przede wszystkim Wazami. Z okresu panowania Zygmunta III i jego synów zachowało się wiele wypowiedzi polityków świadczących o chęci kontynuowania dynastii. Nie brakowało ich zwłaszcza po śmierci Zygmunta III, kiedy to na sejmie elekcyjnym biskup przemyski Henryk Firlej (ok. 1600-1635), zalecając królewicza Władysława na tron Rzeczypospolitej, podkreślał, że w jego żyłach płynie „żywa krew Wielkiego Jagiełły”. Prymas Jan Wężyk z kolei wprost stwierdził, że: „przez tak liczne wieki dwie tylko dynastie, mianowicie Piastów i Jagiellonów, dopuszczono do rządów w naszej ojczyźnie”⁷⁶. W czasie panowania Jana II Kazimierza czy to w instrukcjach króla na sejmiki przedsejmowe, czy w samej słynnej mowie, wygłoszonej przez króla na sejmie w 1661 r., podkreślano, że jest on ostatnim potomkiem dynastii jagiellońskiej⁷⁷.

Najbliższy związek ze szwedzką dynastią Wazów niewątpliwie miał Zygmunt III, urodzony w Szwecji 20 czerwca 1566 r., w zamku Gripsholm, nieopodal Sztokholmu. Po mieczu był bowiem wnukiem Gustawa I Ericssona Wazy (1496-1560, pan. od 1523), pierwszego narodowego króla Szwedów, Gotów i Wandalów, bratankiem ówczesnie panującego Eryka XIV (1533-1577, pan. 1560-1568) oraz synem uwięzionego przez przyrodniego brata wraz z rodziną księcia Finlandii Jana⁷⁸. Do 21 roku życia mieszkał w Szwecji, a od momentu oficjalnego przejścia przez ojca 10 lipca 1569 r. korony Wazów, Zygmunt był szwedzkim dynastą i jako taki nie tylko przejął po śmierci Jana III 17 listopada 1592 r. tron Szwecji, ale i pięć lat wcześniej, 19 sierpnia 1587 r., wybrany

⁷⁵ H. Ł o w m i a ń s k i, *Polityka Jagiellonów...*, s. 539.

⁷⁶ A. S. R a d z i w i ł ł, *Pamiętnik...*, t. I, s. 261, 265.

⁷⁷ *Mowa Króla Jego Mości Jana Kazimierza na sejmie warszawskim 1661 circa materiam electionis*, [w:] *Historia Polski nowożytnej. Wybór tekstów źródłowych*, cz. I, oprac. S. Ocmann, K. Matwijowski, Wrocław 1985, s. 102-106.

⁷⁸ Por. M. K r o m e r, *Historia prawdziwa o przygodzie żalostnej księżęcia finlandzkiego Jana i królowy polskiej Katarzyny*, wyd. J. Małłek, Olsztyn 1983, s. 30 nn.

został na króla Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Był bowiem Jagiellonem po kądzieli, synem Katarzyny Jagiellonki, wnukiem króla Zygmunta I Starego, siostrzeńcem króla Zygmunta II Augusta i królowej Anny Jagiellonki.

Potomek Jagiellonów miał bez wątpienia poczucie, że jest spadkobiercą tronu swego dziadka Zygmunta I i wuja Zygmunta II Augusta, po których otrzymał przecież na chrzcie imię Zygmunt. Przez ów fakt bliskiego pokrewieństwa z dynastią jagiellońską nie był Zygmunt III królem elekcyjnym w tym samym znaczeniu co Henryk Walezy czy Stefan Batory, lecz w pewnym sensie był dziedzicem korony po przodkach. Miał prawo czuć się kimś więcej niż tylko władcą z wyboru poddanych; mógł czuć, że jest u siebie. I co ważniejsze, w takim duchu został też przez szlachtę przyjęty.

Gdy 9 grudnia 1587 r. do miasta stołecznego Krakowa zbliżał się orszak króla-elekta, biskup kamieniecki Wawrzyniec Goślicki (ok. 1530-1607), witając Zygmunta w imieniu senatu, na polu pod Kazimierzem powiedział: „Przyjechać raczyłeś swój między swoje, obcym tu nie jesteś”⁷⁹. Zygmunt, w odróżnieniu od swych dwóch cudzoziemskich poprzedników, przemawiał po polsku – w swoim macierzystym języku. Na każdym kroku podkreślano jego związek z dynastią jagiellońską, uznawano go za jej przedstawiciela. Trasę przejazdu przez Kraków ozdobiono portretami Jagiellonów oraz wyobrażeniami herbu Królestwa – stojącego w gnieździe białego orła, który w szponach trzymał snob zboża, herb Wazów i symbol obfitości zarazem.

Przedstawiciele Wielkiego Księstwa Litewskiego, którzy wskutek nieporozumień z Polakami nie przybyli na otwarcie sejmu koronacyjnego (10 XII) ani na samą koronację (27 XII), zjawiwszy się 8 stycznia 1588 r. w Krakowie, wyrażali szacunek dla Zygmunta jako potomka dawnych władców Litwy: „nie chcemy Waszą Królewską Mością gardzić, gdyż jest ex ossibus naszych”⁸⁰. Sam Zygmunt III po mistrzowsku potrafił wykorzystywać sztukę do propagowania swoich praw do następstwa po Jagiellonach na tronie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Drzewo genealogiczne ukazujące jego związki z polsko-litewską dynastią zostało powielone w setkach odbitek miedziorytniczych, dzięki czemu mogło dotrzeć zarówno do licznych mieszkańców Rzeczypospolitej, jak i do wpływowych osobistości poza jej granicami. Jagiellońskie pochodzenie było wyraźnie eksponowane przez Zygmunta III oraz przez jego synów i następców Władysława IV i Jana II Kazimierza w drukach okolicznościowych, w publicystyce, w mowach sejmowych, w architekturze okazjonalnej i dekoracjach stosowanych przy różnych uroczystościach państwowych, jak np. wjazdy, koronacje, śluby królewskie, pogrzeby. Przy tej okazji szczególnie należy podkreślić wydarzenie z 1594 r., kiedy

⁷⁹ *Witanie Rad i Stanów Koronnych polskich do Króla J. Mści Zygmunta III... uczynione*, [w:] *Wybór mów staropolskich*, oprac. A. Małeckie, Kraków 1860, s. 107-114.

⁸⁰ Por. *Mowa Wójewody trockiego w Radzie Sejmowej*, [11 I 1588], B. Czartoryskich w Krakowie, Teki Naruszewicza, nr 93, s. 55-58.

to król Zygmunt III wraz z małżonką Anną Habsburg po śmierci ojca udał się na koronację do Szwecji. W czasie pobytu w Sztokholmie królowa urodziła córkę, która otrzymała imię po babce Katarzynie Jagiellonce. Królowna zmarła w niespełna miesiąc po narodzinach (19 IV-15 V 1594), jej zwłok nie pochowano jednak w grobowcu Wazów w Uppsali, lecz sprowadzono do Polski i złożono na Wawelu pośród Jagiellonów⁸¹. Zygmunt III i Władysław IV rozwijali też kult św. Kazimierza Jagiellończyka (1458-1484), kanonizowanego w 1602 r., patrona Korony i Litwy.

Zygmunt III panował w Rzeczypospolitej blisko 45 lat, przez co był, po Władysławie II Jagielle (ok. 1351-1434, pan. od 1386), na równi ze swym pradziadem Kazimierzem Jagiellończykiem (1427-1492, pan. od 1447), najdłużej panującym monarchą. Kiedy 9 czerwca 1595 r. w podkrakowskim Łobzowie na świat przyszedł najstarszy syn Zygmunta III, to mimo iż w myśl statutów kalmarskich z maja 1587 r. miał przejąć po ojcu tron szwedzki, nie otrzymał imion Wazów Jan, Magnus, Gustaw czy Karol, lecz imiona Jagiellonów Władysław Zygmunt⁸². Od dziecka był ulubieńcem szlachty, która widziała w nim następcę ojca na tronie polsko-litewskim. Gdy w 1617 r. wyprawił się na Moskwę po tron carów, jego miejsce w nadziejach szlachty zajął młodszy, przyrodni brat urodzony 22 marca 1609 r. w Krakowie, Jan Kazimierz. Obaj następstwo po ojcu zawdzięczali temu, iż byli Polakami, rodakami, którzy urodzili się i wychowali na polskiej ziemi. Oprócz podtrzymywanych pretensji do dziedzicznego tronu ojca nic ich ze Szwecją nie łączyło. W dziedzicznym królestwie nigdy nie byli, nie znali nawet szwedzkiego języka. Urszula Augustyniak w swojej pracy poświęconej charakterystyce władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII w. niezbyt zrećźnie więc przeciwstawiła „Wazom” tak zwanych „królów rodaków” Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1640-1673, pan. od 1669) i Jana III Sobieskiego (1629-1696, pan. od 1674)⁸³. Potomkowie Jagiellonów w pokoleniu Władysława IV i Jana II Kazimierza byli bowiem niezaprzeczenie polską dynastią z urodzenia i wychowania.

Od czasów Oświecenia do współczesności nie brak w polskiej historiografii opinii, że polityka Zygmunta III i jego synów, „kierująca się głównie interesem dynastycznym [...] była ciasna, sztywna i nie respektująca rzeczywistości”. Plany odzyskania zaś dziedzicznego tronu w Szwecji były dalekie od właściwego interesu Rzeczypospolitej⁸⁴.

⁸¹ *Pisma pośmiertne Stanisława Łubieńskiego*, tłum. z łac. A. Jocher, Petersburg – Mohylew 1855, s. 19.

⁸² *Kronika Pawła...*, s. 125.

⁸³ U. A u g u s t y n i a k, *Wazowie i królowie rodacy. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa 1999, s. 7, 10.

⁸⁴ A. N a r u s z e w i c z, *Historia Jana Karola Chodkiewicza wojewody wileńskiego, hetmana wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1, Warszawa 1781, s. XXVIII; J. U. N i e m c e w i c z, *Dzieje panowania Zygmunta III...*, t. 1, s. 102; W. C z a p l i Ń s k i, *Polityka mocarstwowa Polski w XVI i XVII w.*, „Zeszyty Naukowe Wydz. Hum. Uniw. Gd.”, „Historia” 1973, nr 2, s. 25-41.

Najdalej chyba w swej krytyce posunął się Adam Szelągowski, który określił politykę Zygmunta III i jego synów jako: „dynastyczną politykę królów na wygnaniu”. Politykę, która: „zdeprawowała i wykołochała naród, osobisty interes dynastii obcej zniechęcał bowiem do wszelkich starań i wysiłków w imię swego interesu mocarstwowego”⁸⁵. Nie brak jednak opinii przeciwnych, np. takich badaczy jak Kazimierz Tyszkowski, Władysław Konopczyński czy Jędrzej Giertych, że polityka Zygmunta III i jego synów wobec Szwecji była słuszną. Należy bowiem pamiętać, że wojny Rzeczypospolitej ze Szwecją były nie tyle wynikiem zerwania unii personalnej i polityki dynastycznej Zygmunta III i jego synów – następców, co agresji szwedzkiej i jej dążeń do uzyskania władztwa nad Bałtykiem – *Dominium Maris Baltici*.

Według Jędrzeja Giertycha: „Zygmunt III był dziedzicznym królem szwedzkim i walka o to, by tronu szwedzkiego nie utracić, była jego obowiązkiem. Była to kwestia lojalności wobec szwedzkiego obozu jego stronników. Jego panowanie w Szwecji leżało w interesie Rzeczypospolitej, inaczej by wyglądały bowiem dzieje, gdyby choć na jedno pokolenie utrzymała się unia polsko-szwedzka, a Bałtyk stał się polsko-szwedzkim morzem wewnętrznym. Już w następnym pokoleniu bowiem, dwadzieścia trzy lata po śmierci Zygmunta III protestancka Szwecja, w której obóz króla został pokonany, poważnie zagroziła istnieniu Rzeczypospolitej”⁸⁶. Poczynania wojenne nie znajdowały jednak poparcia polskich sejmów, które systematycznie odmawiały uchwalania potrzebnych podatków. Nawoływania króla i regalistów, aby wojnę przenieść do Szwecji i w tym celu utworzyć flotę polską, wydawały się szefom opozycji powodem niezdrowej ambicji dynastycznej, która posłuży do umocnienia królewskiego despotyzmu⁸⁷. Błąd ten pomścił się srodze, Polska, od morza odepchnięta, osłabła wewnętrznie, pozwoliła rozróż się nadmiernie sąsiadom, którzy zgotowali jej zgubę⁸⁸.

Marzenie o monarchii dziedzicznej i funkcjonującej sprawnie na wzór większości krajów europejskich sprawiło, że Władysław IV gotów był przyjąć za cenę zrzeczenia się pretensji do korony szwedzkiej kompensatę w postaci jakiejś prowincji, chociażby Inflant szwedzkich, oddanych mu w dziedziczne władanie. Jego brat i następca Jan II Kazimierz, zachowując za zgodą strony szwedzkiej dożywotnio tytuł króla Szwedów, Gotów i Wandalów, zrzekł się praw do tronu Szwecji w 1660 r. w traktacie pokojowym w Oliwie, kończącym drugą wojnę północną, znaną w dziejach polskich jako „potop szwedzki”. Nie zmieniło to jednak nastawienia szlachty do przeprowadzenia niezbędnych reform w państwie, podobnie jak kasandryczna wizja upadku Rzeczypospolitej

⁸⁵ A. S z e ł a g o w s k i, *Sprawa północna w wiekach XVI i XVII*, cz. 1: *Walka o Bałtyk (1564-1621)*, wyd. 2, Lwów 1921, s. 364.

⁸⁶ J. G i e r t y c h, *Tysiąc lat historii polskiego narodu*, t. 2, Londyn 1986, s. 277-278.

⁸⁷ W. K o n o p c z y Ń s k i, *Dzieje Polski...*, t. 1, s. 177-178, 187.

⁸⁸ K. T y s z k o w s k i, *Z dziejów...*, s. 30.

przedstawiona przez króla na sejmie 1661 r., podobna do tej, którą przeszło ćwierć wieku później powtórzył Jan III Sobieski.

Problem był więc złożony i polegał – jak to barwnie określił Józef Szujski, z którym wyjątkowo przyjdzie mi się zgodzić – na „niedobranym małżeństwie króla z Rzeczpospolitą”. Przy czym nie chodzi tu o króla Zygmunta III, Władysława IV czy Jana II Kazimierza, ale o króla w Polsce nowożytnej w ogóle. Monarcha zgodnie z ogólną tendencją w ówczesnej Europie prezentował dynastyczny sposób myślenia i działania, dążył więc do wzmocnienia swej słabnącej władzy i zapewnienia jej ciągłości własnemu rodowi, rozmiłowana w swych wolnościach szlachta z kolei gotowa była utracić najbardziej zbawienny dla państwa plan, powstały na tronie, byle tylko Rzeczpospolita pozostała krajem niczym nie zakłóconej „złotej wolności”⁸⁹. Sytuacja pata politycznego sprawiła, że walkę o przeprowadzenie umiarkowanej, koniecznej reformy, uznającej prawa sejmu, a zarazem wzmacniającą władzę króla, bo pozwalającą mu na prowadzenie planowej polityki, „Wazowie”, podobnie zresztą jak ich następcy, przegrali. Ich metody i cele zaś, między innymi miraż korony szwedzkiej, mogłyby wydawać się mniej egoistyczne, gdyby szlachta wykazała więcej zrozumienia dla rzeczywistych potrzeb państwa miast prowadzić bezpardonową walkę z królem, który, jak słusznie zauważył Władysław Konopczyński: „prawie zawsze dźwigał sprawę publiczną i rację stanu, podczas gdy wolny szlachcic ścigał ją sobie pod stopy”⁹⁰. Przegrana Jana II Kazimierza sprawiła, że 16 września 1668 r., zastrzegając sobie prawo dożywotniego zachowania tytułu królewskiego, zdecydował się zrzec dziedzictwa Jagiellonów. Nie przysporzyło mu to – co zresztą zrozumiałe – uznania u szlachty, dla której utrzymanie rodzimej dynastii było ważne, gwarantowało wszak stabilizację państwa. Już bowiem sama perspektywa wygaśnięcia rodu panującego, spowodowana przedwczesnym zgonem królewskich synów, najpierw królewicza Zygmunta Kazimierza (1640-1647), potomka Władysława IV, następnie zaś syna Jana II Kazimierza, Jana Zygmunta (1652), budziła uzasadniony niepokój co do przyszłej elekcji.

Życie Jana II Kazimierza – „ostatniego z Wazów” i, co należy szczególnie podkreślić, gdyż tak go powszechnie wówczas określano, ostatniego z Jagiellonów, dobiegło kresu 16 grudnia 1672 r., w Nevers we Francji, dokąd wyjechał po dokonanej abdykacji. Do końca los Rzeczypospolitej nie pozostał mu obojętny. Bardzo boleśnie zareagował na wieść o zajęciu Kamieńca Podolskiego przez Turków w 1672 r., tak, że zdecydował się nawet skierować prośbę do papieża Klemensa X (1670-1676), by wziął nieszczęsną Polskę pod swoją specjalną opiekę. Ciało jego przewieziono do Krakowa i złożono na Wawelu obok ojca i brata 31 stycznia 1676 r. O swojego rodzaju utożsamianiu Jagiel-

⁸⁹ J. S z u j s k i, *Dzieje Polski*, t. 2: *Jagiellonowie*, Kraków 1862, s. 118-128.

⁹⁰ W. K o n o p c z y Ń s k i, *Dzieje Polski...*, t. 2: *1648-1795*, s. 169.

lonów z Wazami poza granicami Rzeczypospolitej może świadczyć chociażby fakt, iż w czasie pogrzebu króla Jana Kazimierza, który odbywał się łącznie z pochówkiem jego następcy Michała Korybuta Wiśniowieckiego, jeden z uczestników opisujących te uroczystości uznał: „Snopek [herb Wazów] za <Herb Jagiellonicae domus>”⁹¹.

Zygmunt III oraz jego synowie i następcy Władysław IV i Jan II Kazimierz byli przedstawicielami dwóch dynastii, po mieczu byli Wazami, po kądzieli zaś Jagiellonami. Ten ostatni fakt nie tylko nie został należycie uwypuklony w historiografii polskiej, ale przez ponad dwadzieścia ostatnich lat funkcjonuje i tym samym utrwała się w świadomości historycznej naszego społeczeństwa błędne przekonanie, że Zygmunt III oraz jego synowie i następcy to przede wszystkim Wazowie, Szwedzi z obcej i wrogiej Rzeczypospolitej dynastii. Dzieje się tak, pomimo iż panujący w Rzeczypospolitej Obojga Narodów ponad 80 lat królowie bez wątpienia byli bardziej polscy niż szwedzcy, bardziej jagiellońscy niż wazowscy, abstrahując od tego czy czuli się i czy w ogóle mogli się czuć bardziej Wazami niż Jagiellonami. Faktu ciągłości do 1668 r., jaką nadało dynastii Jagiellonów przejście tronu przez Zygmunta III oraz jego synów, nie sposób przecież pominąć. Pokrewieństwo i ciągłość z dynastią Jagiellonów oraz świadectwa źródłowe: oficjalna tytulatura używana w korespondencji, widniejąca na medalach i monetach, przekazy współczesnych autorów i oparte na nich stanowisko badaczy do 1984 r., uprawniają w przypadku Zygmunta III, jego synów i następców raczej do przeniesienia akcentu w historiografii polskiej z określenia „Wazowie” na „Jagiellonowie” i tym samym zastąpienia niezbyt zręcznego terminu „dynastia Wazów polskich” bardziej adekwatnym określeniem „dynastia jagiellońsko-wazowska”.

Analogicznych przykładów ciągłości dynastii na wzór Jagiellonów i Wazów w dziejach nie brakuje. Wystarczy chociażby odnieść się do sąsiedzkich dynastii – rosyjskich Romanowów czy austriackich Habsburgów. Dynastia Romanowów, panujących w Rosji od 1613 r., w linii męskiej wygasła w 1730 r. wraz ze śmiercią Piotra II (1715-1730, pan. od 1727). Córka Piotra I (1672-1725, pan. od 1682), Elżbieta I (1709-1762, pan. od 1741), podobnie jak Anna Jagiellonka zadbała o interes dynastii, doprowadzając, by jej następcą został siostrzeniec Karol Piotr Ulryk Holstein Gottorp (1728-1762). Jako Piotr III objął on tron po śmierci Elżbiety w 1762 r. i w tym samym roku utracił go na rzecz ambitnej żony, urodzonej w Szczecinie księżniczki Zofii Anhalt-Zerbst, znanej w dziejach Rosji jako Katarzyna II (1729-1796). Niemiecka księżniczka nie miała w swoich żyłach ani kropli krwi dynastii, którą reprezentowała, podobnie zresztą, jak jej imienna poprzedniczka, rządząca w latach 1725-1727, żona Piotra I, cesarzowa Katarzyna I (Marta Skawrońska, c. chłopą łotewskiego, 1684-1727). Podobnie było

⁹¹ J.A. Chrościcki, *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587-1668*, Warszawa 1983, s. 44.

z następcą i synem Katarzyny II Pawłem I (1754-1801), który tylko oficjalnie uznawany był przez współczesnych i uchodzi w dziejach za syna Piotra III. Fakty te nie zostały jednak należycie uwypuklone w historiografii, także ostatniego z potomków Pawła I, zdetronizowanego w czasie rewolucji lutowej w Rosji w 1917 r. Mikołaja II (1868-1918, pan. od 1894) nie sposób określić inaczej niż jako Romanowa⁹².

Dynastia Habsburgów z kolei w linii męskiej wygasła w 1740 roku wraz ze śmiercią cesarza Karola VI (1685-1740, ces. od 1685). Tron cesarski przypadł jego córce Marii Teresie (1717-1780) i jej mężowi, księciu Lotaryngii i Baru Franciszkowi I (1708-1756, ces. od 1745) oraz ich potomkom⁹³. Nie mówi się jednak przez to o końcu dynastii Habsburgów, jedynie czasami dla uściślenia do określenia „dynastia habsburska” dodaje się drugi człon „lotaryńska”; funkcjonuje też określenie „Habsburgowie lotaryńscy”. W historiografii jednak, a przez to i w świadomości historycznej, utrwaliły się określenia „dynastia Habsburgów” i „dynastia Romanowów” w odniesieniu do władców panujących w Austro-Węgrzech i w Rosji niemal do końca I wojny światowej⁹⁴. Wydaje się zatem, iż pojęcie ciągłości dynastycznej jest dosyć względne, zależy bowiem od oceny badaczy i przyjętych przez nich kryteriów periodyzacji dziejów własnych państw.

⁹² *Carowie i cesarze rosyjscy z domu Romanow; Cesarze rosyjscy z domu Romanow-Holstein – Gottorp*, [w:] *Genealogia. Tablice...*, nr 33, 35; W. S e r c z y k, *Romanowowie*, [w:] *Dynastie Europy*, red. A. Mączak, Wrocław 2003, s. 348-363.

⁹³ *Cesarze rzymscy i królowie Modeny z domu Habsburgów i Habsburgów Lotaryńskich*, [w:] *Genealogia. Tablice...*, nr 49; S. G r o d z i s k i, *Habsburgowie*, [w:] *Dynastie Europy...*, s. 129-130. Por. B. H a m a n n, *Habsburger. Ein biographisches Lexikon*, 3. Aufl., Wien 1993.

⁹⁴ *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Lublin 2000, s. 178-180.